

NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY, NIEDZIELNY DODATEK DO „GŁOSU POMORZA”

Nr 8

Wąbrzeźno, dnia 30 kwietnia 1938 r.

Rok 20

2 Niedz. po Zmartwychwstaniu Pańskim

LEKCJA

z pierwszego listu św. Piotra rozdz. 2, w. 21—25.

Najmilsi! Chrystus ucierpiał za nas, zostawiając wam przykład, abyście naśladowali tropów Jego, który grzechu nie uczynił, ani należona była zdrada w uściskach Jego. Który, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył; gdy cierpiał, nie rozził, lecz się poddawał niesprawiedliwie sądzącemu. Który sam na ciele Swem grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarłszy grzechom, żyli sprawiedliwości, którego sinością jesteście uleczeni; boście byli jako owce błądzące: ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

EWANGELJA

św. Jana rozdz. 10, wiersz 11—16.

Onego czasu rzekł Jezus do Faryzeuszów: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swoją daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce: ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem i nie ma niczego o owcach. Jam jest pasterz dobry, znam Moje i znają Mnie Moje, jako Mnie znają Ojciec i Ja mam Ojca, a duszę Moją kładę za owce Moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni, i one potrzebują, abym przywiódł: słuchać będą głosu Mego: i stanie się jeden pasterz i jedna owczarnia.

NAUKA

W jaki sposób okazuje się Chrystus dobrym pasterzem?

1. Okazuje się nim w ten sposób, że grzeszników, tak niewiernych jak błędnowierców, miłościwie szuka, aby ich przywieść do uznania prawdy i nawrócenia się. 2. Znalezione i nawrócone przyjmuje z miłością i bierze ich na barki Swoje. 3. Prowadzi ich na dobre pastwisko, karmi je zdrową nauką, wskazuje im środki zbawienia i żywi ich



krwią i ciałem Swojem. 4. Strzeże ich troskliwie od wilka, tj. od czarta i pomocników jego. 5. Oddaje od nich Swe życie, aby ich wydrzeć i ocalić z paszczyki wileczej.

Po czym poznasz, że należysz do owiec Chrystusowych?

Po tem, że słuchać będziesz Chrystusa, jak sam Zbawiciel mówi: „Idą owce za pasterzem, bo znają głos jego; za obcym nie idą, lecz uciekają przed nim, gdyż głosu jego nie znają”. Kto przeto słucha głosu Pańskiego, wołającego, aby się nawrócił i przejął prawdziwą wiarą, kto w wszelkiej cności chrześcijańskiej Jego naśladuje, tego Pan uzna za Swego; taki chrześcijanin wiedzieć będzie z doświadczenia, że Jezus jest prawdziwie dobrym pasterzem i doznawać będzie pokoju i opieki Boskiej przez całe życie. Przekonywują nas o tem żywoty Świętych Pańskich.

Pierwszy maj pod sztandarem Najśw. Marii Panny

W dniu 1 maja 1938 roku urządza Milicja Niepokalanej tzw. „Niedziela Milicyjna”.

Cóż to za uroczystość, i cóż to za organizacja? Milicja Niepokalanej skupia pod błękitnymi sztandarami Tej, Której zadaniem jest zmiążyć „głowę węża”, wszystkich katolików, ludzi dobrej woli, zdających sobie sprawę ze źródeł dzisiejszego stanu rzeczy, ze źródeł współczesnego zła. Milicja Niepokalanej przez Modlitwę i apostołstwo walczy z największym złem dwudziestego wieku, to jest masonerią, komunizmem i sekciarstwem.

Materializmowi i bezbożnictwu przeciwstawia Milicja Wiarę, ogarniającą i przepajającą nie tylko życie prawne ale i wszelkie zjawiska i przejawy życia społecznego i państwowego. Na miejsce nienawiści klasowej wprowadza Milicja Niepokalanej miłość chrześcijańską i propaguje sprawiedliwość chrześcijańską jako jedyny i niezawodny środek, umożliwiającą rozwiązanie wszelkich zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych. Frontowi masonsko - komunistycznemu, zmierzającemu do zniszczenia chrześcijaństwa i jego dzieł, Milicja Niepokalanej przeciwstawia front wiernych, skupionych pod sztandarami Chrystusa i Marii. Wierzmy, że hasła nasze przyjmować się będą coraz szerzej, tym szerzej, im głębsze będzie bankructwo świata nienawiści, bezbożnictwa i anarchii.

Od czasu rewolucji francuskiej, kwiat budował swe przyszłość bez Boga i oto doczekał się straszliwych rezultatów.

Bolszewizm pławi się we krwi i pożera własnych dowódców a socjalizm nie jest zdolny do zapewnienia sprawiedliwości społecznej, gdyż kieruje nim siły ukryte, zmierzające nie do uszczęśliwienia ludzi pracy, lecz zakucia ich w niewolę nie mniej groźną od niewoli kapitalistycznej. Tylko Chrystus i Maria przyniosą skołataniem światu — prawdziwą wolność, miłość, równość i braterstwo. Walcząc za Chrystusa i Marię, — walczymy o własne szczęście, spokój i dobrobyt.

Z tymi hasłami wystąpi Milicja Nie-

pokalanej w dniu 1 maja, w dniu swej uroczystości „Niedzieli Milicyjnej”. Niechże do jej szeregów przyłączą się wszyscy którym na sercu leży dobro ich własne, ich najbliższych i całego narodu. Bo bez Chrystusa i Marii nie zbudujemy niczego,

czekają nas tylko nowe zawody, nowe klęski i zaguba.

Bliższych informacji w sprawie przyjęć do Milicji udziela: Centrala Milicji Niepokalanej — Niepokalanów, p. Teresin k. Soch.

„Do Twej dążmy kaplicy”

W całym kościele katolickim miesiąc maj poświęcony jest Matce Zbawiciela; w każdej świątyni stroi się ołtarz kwiatami i odprawia się przed nim nabożeństwo majowe, a gdzie świątyni niema, tam ołtarz buduje się przy ścianie domostwa lub na otwartym polu.

Nabożeństwo majowe powstało przy końcu zeszłego wieku i jest wynikiem objawienia, które miał pewien gorliwy kapłan, misjonarz włoski. Ponieważ w miesiącu maju objawiła mu się N. Panna Maria przeto świątobliwy ten kapłan wybrał maj jako najpiękniejszy z miesięcy w roku, aby ofiarować go czci Królowej Niebios.

Miesiąc, który w czasach pogańskich był miesiącem najgorszej rozpusty i w uznaniu z okazji nadchodzącej wiosny, stał się odtąd miesiącem nabożeństwa do Matki Boskiej, miesiącem łaski i zbawienia.

W Rzymie rozpoczęła się ta pobożna praktyka i wkrótce rozszerzyła się po całej Italii, a nawet po całej Europie.

Pozostała ona jednak przez dłuższe lata w ukryciu domowego nabożeństwa i kaplic prywatnych. Za naszych dopiero

czasów stało się to nabożeństwo powszechnym i dziś rozbrzmiewa ono w całym świecie katolickim, zarówno w skromnych wiejskich kościółkach, jak i we wspaniałych katedrach.

W miastach francuskich naprzykład nawet najuboższe dzielnice mają swoje ołtarze majowe; wznoszą je i stroją kwiatami biedacy, którzy często przez rok cały nie zaglądną do kościoła, którzy w życiu bez jutra zapomnieli nawet pacierza.

Podobnie w naszym kraju. Jak Polska długa i szeroka lud nasz w miesiącu maju stroi pięknie ołtarze i kaplice N. Panienki, a przez swoje pieśni: „Chwalcie łąki umajone” oraz „Do Twej dążmy kaplicy” wyraża głęboką wiarę w skuteczność modłów do Matki Bożej.

Bo też nabożeństwo majowe działa na człowieka, nieraz nieczułego na głos Boży, nie majestatem i przygnębiającą surowością, ale serdeczną nutą macierzyńskiego głosu, który dociera nawet do najzimniejszych serc i przynosi im ożywczy promyk wzniosłej wiary Chrystusa.

=X=

Słynny mańkut

Jest nim pewien chłopiec, nazwiskiem Franck Balek z Chicago. Balek od najwcześniejszych lat był utrapieniem swoich wychowawców. Już we czesnym dzieciństwie posługiwał się lewą ręką. W żaden sposób nie można go było nauczyć posługiwania się ręką prawą. W szkole Balek pisze tylko lewą ręką, przy czym posługuje się pismem odwróconym, zapisując kartę od prawej strony. Przepr-

wadzone przez lekarzy amerykańskich badania wykazały, że cecha ta jest u Balka dziedziczną, już jego dziadek posługiwała się lewą ręką, a matka nie umiała zupełnie używać ręki prawej. Według opinii lekarzy z Chicago, wypadki tego rodzaju są zjawiskiem częstszym niżby się to na ogół zdawać mogło. Przeciętnie co dziesiąte dziecko zdradza skłonności do mańkuctwa.

**Przez oświatę do potęgi Polski
wstępujcie w szeregi T. C. L**

Rekordy kalek

Pod Berlinem w odległości 50 km. od stolicy, w miejscowości Hohenlychen istnieje zakład wychowania fizycznego kalek. Jest to bodaj jedyna instytucja tego rodzaju w Europie. Ludzie bez rąk, nóg, schorzali, sparaliżowani, nabierają nowych sił życiowych, odzyskują dobre samopoczucie i sprawność fizyczną. W tych dniach na stadionie w Hohenlychen odbył się pokaz ćwiczeń lekkoatletycznych, w czasie których można było podziwiać piękne skoki wykonane przez jednonożnych lub walki wręcz, w których brali udział ludzie z jedną ręką. Wyczyni kalek, dzięki współczesnym metodom wychowania fizycznego, przekraczają

niezwykle granice zdolności ludzi normalnych. W Szwajcarii np. sławny przewodnik górski Roger Wshumi spełnia swą trudną rolę o jednej nodze przebywając znaczne przestrzenie po trudno dostępnych ścieżkach i wertepach górzystych.

Jego wyczynów zazdroszczą mu zdrowi alpinści. Ostatnio nawet kaleki przewodnik zdołał wyratować psa, który zbłąkał się i wpadł w przepaść górską w pobliżu Genewy. Kaleki, dzięki nowoczesnym metodom wychowania fizycznego, mogą dojść do sprawności fizycznej przewyższającej sprawności ludzi zdrowych.

HUMOR!



„Zczekajnoże, czy mamy budować? Bo mnie się wydawało cały czas, że mamy zburzyć“

Tradycje brytyjskie

Według powzechnej opinii, krajem klasycznego tradycjonalizmu jest Anglia. Tymczasem okazuje się, że „postępowa Ameryka“ zachowała szereg ustaw i przepisów z czasów pierwszych kolonistów, tj. z siedemnastego wieku, kiedy purytanizm święcił w kraju wuja Sama niepodzielne triumfy. W niektórych stanach Ameryki Północnej kobieta, która

wyjdzie na ulicę bez spódniczki pod sukienką, karana jest grzywną za obrazę moralności.

W niektórych stanach policjanci mają prawo kontrolować długość sukienek, a nawet zaglądać pod sukienkę, czy kobieta ubrana jest przepisowo, czy posiada spódniczkę pod sukienką.

Na Grenlandii kwiaty w Europie mrozy i śniegi

Gdy my tu w Europie w 5-tym tygodniu wiosny chuchamy w ręce z zimna, gdy w Niemczech, a nawet w Turcji notują opady śnieżne i mrozy, na Grenlandii na zachodnim jej wybrzeżu zakwitły kwiaty. Pod ożywczymi promieniami słońca, które u nas kryje się zasłoną śnieżnych i gradowych chmur, spod śniegów i lodów, pokrywających przez długie

miesiące zimowe łąd grenlandzki, wykwitły stokrocie oraz inne kwiaty strefy polarnej i zazieleniała się świeża wiosna na trawka.

Miejmy nadzieję, że ożywcze tchnienie grenlandzkiej wiosny wkrótce zawita nad nasze obszary i rozpędzi zimy, które zaklimatyzowały się u nas na dobre.

Zginać niż stać się „boszem“

Marcel Ollivier, murarz zapytany co sądzi o wojnie, zwięźle sformułował swój pogląd: „Lepiej, żeby jej nie było, ale trzeba będzie pójść, pójdę. Lepsze to niż stać się „boszem“. Jak wiadomo, w czasie wielkiej wojny, Francuzi tak przewalili Niemców. Pochodzenie tego słowa

jest nieznanne. Podobno po raz pierwszy miał go użyć Napoleon pod Jeną, wskazując na szeregi Prusaków: „Voila les boches“. Od tego czasu przezwisko to przyłgnęło do Niemców.



„Gdybym była taką leniwą jak ty, to bym się wstydziła“



„Chodźmy Pawle, bo znów zechcesz wypić trochę“

Nowa ustawa o służbie wojskowej

W numerze 25 Dziennika Ustaw ogłoszono została nowa ustawa o służbie wojskowej. Ustawa ta obejmuje całokształt obowiązków wojskowych i określa wszystkie szczegóły rejestracji poborowych, wcielenia poborowych do zastępczej służby wojskowej itd. Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września br. za wyjątkiem przepisów, dotyczących wcielenia i przeglądu maturzystów. Przepisy te wchodzi w życie natychmiast.

Osoby, które ukończyły szkołę stopnia licealnego przed osiągnięciem wieku poborowego mają stawić się do poboru przed właściwą komisją poborową w tym samym roku kalendarzowym, w którym ukończyli szkołę. Jeżeli na komisji poborowej nie otrzymają orzeczenia, ustalającego ich stosunek do służby wojskowej, obowiązani są stawić się do ponownego poboru w roku kalendarzowym, w którym ukończyli 21 lat.

Również z dniem ogłoszenia wszedł w życie przepis, na podstawie którego odznaczania służby z tytułu odbywania studiów mogą uzyskać studenci, słuchacze szkół krajowych i prywatnych, korzystających z praw.

Odroczenie udziela się najdalej do

terminu wcielenia poborowego, odbywającego służbę wojskową w tym roku, w którym kończy 23 lata. W drodze wyjątku można przedłużyć odroczenie do 26 lat, o ile odroczenie takie jest korzystne dla potrzeb wojska.

Zagadnienia techniczne chłodnictwa mleczarskiego

Tegoroczne lekka zima wykazała poją w tym zakresie dwa zasadnicze systemy: duński i niemiecki. Pierwszy z nich polega na instalowaniu urządzenia chłodniczego nastawionego na produkcję sztucznego lodu, przy pomocy którego chłodzi się następnie mleko i produkty mleczarskie. System niemiecki natomiast polega na chłodzeniu wyłącznie za pomocą solanki, krążącej w zamkniętym systemie rur. Oba systemy posiadają swych zwolenników jest jednak fakt stwierdzony, że mleczarnia tej samej wielkości wymaga przy systemie duńskim urządzenia chłodniczego o sprawności ca 6.00 kal. natomiast przy zastosowaniu systemu niemieckiego sprawność urządzenia chłodniczego musi wynosić około 12.000 kal. co oczywiście pociąga za sobą znacznie wyższe koszty inwestycyjne.

Zagadnienie powyższe jest skomplikowane, wymaga bowiem ustalenia z góry systemu przy stosowaniu sztucznego zimna w mleczarniach i maślarniach. Istnie-

Splonął aparat radiowy

CHOJNICE. Dnia 21 bm. w czasie słuchania audycji radiowej o godzinie 7.25 przez kupca p. Rudnika Jana w Chojnicach aparat z niewyjaśnionych przyczyn zapalił się i splonął doszczętnie, tak, że po ugaszeniu ognia pozostały tylko zgliszczka.

— oOo —

Ogradzanie gospodarstw wiejskich

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało ostatnio rozporządzenie „o sposobie odgradzania posiadłości i działek Poszczególne posiadłości — mówi rozporządzenie — położone w obrębie osiedli wiejskich, oraz zagrody, znajdujące się po za obrębem osiedli, mieszczące budynki mieszkalne lub gospodarskie powinny być ograniczone od dróg publicznych ogrodzeniem o wysokości co najmniej 1 metra i co najwyżej 2,5 mtr.

Rozporządzenie podaje szczegółowo sposób wykonania ogrodzenia, które powinno być sporządzone bądź z siatki, bądź ze sztachet, bądź z muru betonowego lub ceglanego, pokrytego tynkiem. Dopuszczalne są również żywopłoty. Płoty winny być malowane o kolorach

przytłumionych (farbą olejną i matową) nierazących. W szczególności nie wolno używać jasno - zielonej, jasno - żółtej i białej farby.

Sposób budowy i wyglądu w całym osiedlu — mówi rozporządzenie — powinien być jednolity dla ulicy, drogi lub placu, albo ich części, przedstawiających element wyraźnie wyodrębniający się z całości; poza tym powinien odpowiadać otoczeniu i nie powinien powodować zeszpecenia otoczenia i krajobrazu. Istniejące ogrodzenia winny być przystosowane do nowych przepisów w ciągu 5 lat, zaś te, które zostały przed dniem 1 stycznia 1935 roku wzniesione w ciągu 3 lat.

Złodziej w beczce miodu

Nie może się pochwalić tym, że ma szczęście 19-letni rabus z Sarajewa, który włamał się do sklepu towarów. Po obrabowaniu kasy i zabraniu szeregu towarów, wspiał się na beczkę stojącą przy oknie, przez które miał zamiar uciekać. Jednak pokrywa nie wytrzymała i młodzian wpadł po szyję do miodu. Wszystkie jego wysiłki spęły na niczym. Następnego dnia wyciągnęła go z beczki policja i ociekającego miodem zaprowadziła do więzienia.